

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna z dostawą do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 4,000.

Konto czekowe w Poczto-
wej Kasie Oszczędnościowej
Nr. 80.259.

Cena ogłoszeń: Wierszowa
jednoszpaltowy: przed tekstem
500 mk.; w tekście 750 mk.; za
tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych
o 25 procent drożej.

Zawiadomienie.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumera-
cję na miesiąc **lutego**.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegają-
cych w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią pre-
numeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzy-
mane z dniem 1 lutego.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Poczto-
wej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wy-
dawnictwa „Słowo“.

Administrator gazety „SŁOWO“
(—) St. Grabowski.

Dom Handlowy F. Mieszkowski

Sp. z ogr. odp. — WILNO, ul. Zawalna Nr 30, — telefon 804.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, że otwieramy przy ul. **Wileńskiej Nr 22**
filję naszego Domu Handlowego i posiadamy na składzie:

Łóżka fabryki Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka oraz W. Gostyńskiego w
Warszawie.

Materace

Krzesła wiedeńskie

Fotele biurowe

Garnitury mebli wiedeńskich.

Szczotki (własnej fabryki)

Z poważaniem

DOM HANDLOWY

F. Mieszkowski

Sp. z ogr. odp. w Warszawie

WILNO | ul. Zawalna Nr 28/30
ul. Wileńska Nr 22.
Telefon Nr 804.

Chrześcijański Cech Krawiecki

zaprasza swych członków na Walne Zgromadzenie w Sali Ligi Robotniczej
Wielka 94 na dzień 29 stycznia (poniedziałek) o godz. 7 wieczorem.

„APOLLO“

Nabrowskiego 5 (d. Wronia)

Koło Związku Inwalidów

urządza w poniedziałek dnia 29 stycznia

BAL MASKOWY

Tańce pod kier. wybitnych baletmistrzów do g. 6 rano. 2 orkiestry. Wiele niespodzianek.
Pierwszorzędna Restauracja czynna całą noc. Sala dobrze ogrzana. Początek o g. 10 w.
Bilety do nabycia w kasie Teatru „Apollo“.

Skorzysta ten!!! Kto kupi

Zuckerin HEYDEN Crystallöse

Romboid Krystal, Puder i tabletki

Największej w świecie fabryki Heyden Radebeul bei Dresden
Akt. Gesellsch.

Wyjątkowa sprzedaż
(tranzit)

„PROGRESS“

EXPORT-IMPORT
Wilno, ul. Żeligowskiego 10.

CYRK

Dzisiaj w niedzielę 2 Dwa wielkie przedstawienia 2
dn. 28 stycznia (o jednakowym programie)
o godz. 4 pop. i o g. 8 wiecz.

Ostatnia niedziela ze Słoniami

Oprócz tego Jasnowidz, Riharda, HINSLER—fenom. foxyterjery i reszta atrakcji

DOM BANKOWY

T. BUNIMOWICZ

BANK DEWIZOWY

Przyjmuje przekazy pieniężne

na Rosję i Ukrainę

Odbiorcy otrzymują w gotówce dolarami

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

B-cia Sutkowski

Tel. 755 Wilno, Zawalna Nr. 2. Adr. tel. „Brasu“

Poleca wódki firm pierwszorzędnych

H. A. Winkelhausena i J. A. Baczewskiego

Wino w but. „Sauternes“. Towary Kolonialne. Sól w ładunkach
wagonowych i mniejszych. Kompoty. Marmeladę. Herbatę własnego
importu: Or Pekoe i Cejlońską. Sprzedaż hurtowa.

KURSA MIERNICZE

przy Okręgowym Urzędzie Ziemijskim w Wilnie.

Podaje się do wiadomości słuchaczy kursów, że wykłady na III kursie
rozpoczynają dnia 29 stycznia r.b. o godz. 5 popoł. w gmachu Gimnazjum
Im. Lelewela. (Mickiewicza 36).

DOM BANKOWY

F. Winiski

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY do wszystkich
INKASO miast

DYSKONTA
RACHUNKI BIEŻĄCE
KUPNO WALUT.

Po cenach najwyższych

Dr. Aleksander Kaplan

wrócił i wznowił przyjęcia chorych.
Chor. wewnętrzne, spec.: żołądka, kiszki
i przem. materji.
Sadowa 4. Od 5 do 7 wiecz.

D-r K. SZAPIRO

Zarządca 20

z powodu pożaru przyjmuje chorych
czasowo w mieszk. Nr. 2 (ten sam dom).

Szkola nowoczesnych tańców

M. Frost,

ul. Trocka 2. Kompletom ustępstwo.

SKLEP

„ZIEMIANIN“

nanowo został zaopatrzony w doskona-
łe towary: masło, szynki, słoninę i t.d.
MICKIEWICZA Nr. 4

Wiadomości polityczne.

Aleksander Ribot. Kilka dni temu
zmarł w Paryżu Alek-
sander Ribot, jeden z
najwybitniejszych polityków fran-
cuskich. Zmarły urodził się w 1842
roku i, po ukończeniu fakultetu
prawnego w Paryżu, poświęcił się
advokaturze, a następnie sadow-
nictwu. Od r. 1875 brał czynny
udział w życiu politycznym, był
kilkakrotnie wybierany na posła
do izby deputowanych, a nastep-
nie do senatu. Założył „dziennik
„Le Parlement“ i w rozmaitych
gabinetach miał sobie powierzone
teki ministerjalne, spraw zagra-
nicznych, wewnętrznych, finan-
sów i sprawiedliwości. Czterokrot-
nie był premierem, ale zawsze na
krótko: w roku 1898 w przeciągu
dwóch miesięcy, w r. 1895—dzie-
więciu miesięcy, w czerwcu roku
1914 przez trzy dni i nakoniec w
r. 1917 przez siedem miesięcy.

Jako polityk był znany ze zręcz-
ności, z jaką umiał obchodzić roz-
maite trudności. Nawet przeciwni-
cy polityczni nie odmawiali mu
wielkich zdolności, czyniąc jednak
zastrzeżenia co do siły jego cha-
rakteru. Jednakże nie sprzenie-
wierzył się on nigdy swoim zasa-
dom, umiarkowano republikan-
skim i liberalnym i, opierając się
na nich, stale zwalczał politykę
radykałów, którzy wywierali prze-
ważny wpływ na losy Francji od
ostatnich lat wieku XIX do wy-
buchu wojny. Ribot był autorem
kilku dzieł treści politycznej i eko-
nomicznej, członkiem Akademji
nauk politycznych i moralnych od
1908 r. i Akademji Francuskiej
od 1906 r.

Meksyk, którym
Z Meksyku Europa, mając bliż-
sze i ważniejsze objekty zainte-

resowania, w ostatnich czasach
mało się zajmowała, zwrócił na
siebie uwagę czynem prezydenta
Obregona. Ten ostatni wydał dek-
ret o wydaleniu z granic pań-
stwa M. yra Filippi, biskupa in-
partibus Sardyku, delegata Stoli-
cy Apostolskiej. Powodem tego
ma być, że ten dygnitarz kościel-
ny publicznie urządzał ceremonje
religijne i brał udział w organizo-
waniu partji, wrogo usposobionej
względem rządu. Bardzo jest
prawdopodobnem, że zarzuty nie
są uzasadnione; wspominając o
tej partji, rząd meksykański ma
na myśli organizację faszystów,
która bardzo się rozwija w tym
kraju i przeciwstawia się agitacji
komunistycznej, prowadzonej przez
wychodźców rosyjskich i niemie-
ckich. Meksyk stoi może w prze-
dnie nowych zawieruch. Nie-
szczęśliwy ten kraj od początku
swego istnienia nie może zaznać
spokoju. Jedyną epoką wytchnie-
nia i pracy twórczej były dlań
rządy prezydenta Diaza. Niektórzy
antropologowie dowodzą, że przy-
czyną tego stanu rzeczy, spotyka-
nego i w innych republikach środ-
kowo i południowo amerykań-
skich, jest to, że ludność ich po-
wstała ze zmieszania dwóch ras
ludzkich, zbyt dalekich od siebie—
przybyszów hiszpańskich i tuziem-
ców Indian — co wytwarza ludzi
niezrównoważonych i niespokoj-
nych. Na sprawy meksykańskie
wywierają też wpływ ujemny in-
trygi sąsiadów północnych, które
podtrzymują w tym bogatym kra-
ju anarchję, ułatwiającą zawojo-
wanie ekonomiczne Meksyku i
przygotowującą grunt do zupeł-
nego wcielenia jego do Stanów
Zjednoczonych.

Sejm i Rząd.

Posiedzenie Izby Posłów

WARSZAWA. (Pat.) (Sejm).
Na dzisiejszem posiedzeniu Izba
uchwaliła wniosek komisji o wy-
puszczeniu na wolność posła Kró-
likowskiego. Następnie poseł O-
siecki w imieniu komisji skarbo-
wo-budżetowej referował ustawę
o wypuszczeniu serji czwartej bi-
letów skarbowych na sumę 200
miliardów marek. Ustawę przy-
jęto w drugim i trzecim czyta-
niu. Następnie poseł Smulikow-
ski przedstawił wnioski Komisji
Administracyjnej i Skarbowo-bud-
żetowej w sprawie uposażenia
emerytów, wdów i sierot po pra-

cownikach państwowych. Komisje
proponują podniesienie zaopatrze-
nia o 60%, poborów przyznanych
od 1 stycznia oraz proponują
szereg poprawek do ustawy.
Ustawę przyjęto. Następne pose-
dzenie odbędzie się dnia 6 lutego
z następującym porządkiem dzien-
nym: Uposażenie pracowników
państwowych, prowidzorum bud-
żetowe i trzecie czytanie ustawy
o opiece społecznej.

Z Komisji Skarbowej.

WARSZAWA, 27-I (a. w.) Na
piątkowym posiedzeniu Komisji
Skarbowo - Budżetowej Minister

Grabski przedstawił ogólne zarysy finansów i swego programu, oświadczając, że po opracowaniu programu szczegółowo i porównaniu się z poszczególnymi Ministrami przedłoży program Komisji Budżetowej. Poprzednią ustawę komisji po rozpatrzeniu poszczególnych działów budżetu zreasumowano, t. j. postanowiono wyłączyć poszczególne działy z dyskusji, celem szybszego załatwienia prowizorium. Uchwalono wezwać rząd do przedłożenia najpóźniej 15 marca budżetu na 1923 r.

Rezolucja klubu ukraińskiego.
WARSZAWA. 27 I (a. w.) Po-

Sprawa Kłajpedzka.

Urzędowe potwierdzenie.

WARSZAWA. (A. w.). Jak podaje Rosta, rząd litewski przystępuje do wycofania na swoje terytorjum oddziałów litewskich, wchodzących w skład band Kłajpedzkich. Jest to poniekąd urzędowe potwierdzenie udziału regularnych wojsk litewskich w zamachu.

Przybycie Komisji międzysojuszniczej.

WARSZAWA. (A. w.). Komisja Międzysojusznicza z p. Clinchant na czele przybyła do Kłajpedy.

Ządanie Rady Ambasadorów.

WARSZAWA. (A. w.). Rada Ambasadorów zażądała od Litwy interwencji, celem zabezpieczenia układu rozejmowego dotyczącego Kłajpedy.

Uchwała zniesienia granicy.

KRÓLEWIEC. (Pat.). Donoszą z Kłajpedy, że odbyło się tam posiedzenie nowej rady stanu. Prezydentem wybrano Roiskisa,

seł Wasilczuk przedstawił rezolucję wzywającą rząd do uwzględnienia potrzeb szkolnictwa ukraińskiego na Wołyniu, uzależniając stanowisko klubu ukraińskiego od przyjęcia tej rezolucji. Na wniosek posła Głubińskiego uchwalono odesłać rezolucję do Komisji oświatowej. Poseł Thugutt złożył wniosek, którym wzywa rząd do uwzględnienia potrzeb szkolnictwa ukraińskiego i białoruskiego przy układaniu budżetu. Referat o prowizorium budżetowym na plenum Izby powierzono posłowi Osickiemu, przewodniczącemu Komisji Reewakuacyjnej.

wice-prezydentami zostali obrani Labronz i Dawills. Powzięto również uchwałę postanawiającą zniesienie granicy między Kłajpedą a Litwą.

Francja wycofuje swe oddziały?

WARSZAWA. (A. w.). Transportowiec francuski przybył do Kłajpedy.

Porozumienie.

WARSZAWA. (A. w.). Między dyplomatycznym przedstawicielem Niemiec w Kłajpedzie a obecnym rządem Kłajpedzkim doszło do porozumienia. Rząd kłajpedzki zapewnia urzędnikom niemieckim prawa posiadane dotychczas. Ewentualne spory mogą być rozstrzygane przez przedstawicielstwo niemieckie w Kłajpedzie.

Projekt plebiscytu.

WARSZAWA. (A. w.). Kłajpedzka prasa niemiecka rzuca projekt przeprowadzenia plebiscytu, któryby zdecydował o losie i przynależności Kłajpedy.

W okupowanym Zagłębiu.

Frank Nadreński.

PARYŻ. (Pat.). „Liberte“ informuje, że nową walutą, wprowadzoną na terenie okupowanym, będzie frank nadreński, niemal identyczny z frankiem francuskim. Banknoty te będą wypuszczone przez Bank Francuski.

Podróż inspekcyjna.

WIEN. (Pat.). Donoszą z Paryża, że Poincare oświadczył dziennikarzom, iż pogłoski, wywołane podróżą ministra Letrocquera i generała Weyganda, daleko odbiegają od prawdy. Generał Weygand podjął podróż jedynie w charakterze bezpośredniego współpracownika marszałka Focha. Jest to czysto wojskowa podróż inspekcyjna. Minister Letrocquer natomiast wyjechał do Ruhry wobec trudności stawianych przez Niemców w komunikacji kolejowej.

Odmowa Komisji Odszkodowań.

PARYŻ. (Pat.). Komisja odszkodowań odmówiła Niemcom przyznania moratorium i stwierdziła fakt uchyleń ogólnych Rzeszy wobec Francji i Belgii wszystkimi głosami przy jednym wstrzymanym się.

Stan oblężenia w Trewirze.

BERLIN. (a. w.). W związku z manifestacjami, które doprowadziły do rozruchów w Trewirze, ogłoszono tam stan oblężenia. Pocztę zajęło wojsko. Z powodu oporu wydano nadburmistrza, prezydenta i komisarza policji.

Granica celna.

BERLIN. (a. w.). Na czwartkowej konferencji w Duisburgu z udziałem p. Letrocquera, gen. Weyganda, Thirarda, Komisarza francuskiego w Nadrenji gen. Degoutte, uchwalono otoczenie Za-

Tylko kilka dni w Wilnie
Sensacja! Jedzie EPFENGI
„Tajemn. zagwoźdź. skrzyni“

głębia granicą celną. Urzędnicy oporni zostaną wysiedleni. Wprowadzona zostanie waluta francuska. Wszystkie transporty do Niemiec zostaną wstrzymane. Po ustaleniu granicy celnej Niemcy mogą zbywać nadwyżkę węgla po zaspokojeniu potrzeb miejscowej ludności. Uporządkowaniem stosunków zajmie się gen. Weygand, który zostanie mianowany wysokim Komisarzem dla terytorjów okupowanych z Radą Przyboczną i wyższymi funkcjonariuszami na czele komitetu z siedzibą w Paryżu.

Protest.

WARSZAWA. (a. w.). Niemcy wystosowali do koalicji protest przeciwko wydalaniu urzędników.

Stosunki w szkolnictwie.

Nasza średnia szkoła nie wyszła jeszcze z okresu chaotycznego, chociaż posiada i większe środki pieniężne i, zdawałoby się, personel nauczycielski z większymi kwalifikacjami. Trzeba przyznać, że obecnie rodzice znacznie więcej interesują się szkołą, niż to było dawniej i ze swej strony gotowi są do ofiar pieniężnych, by chociaż częściowo usunąć braki w wychowaniu swych dzieci.

Lecz niestety, w obecnych szkołach system został wprowadzony taki, który usuwa najzupełniej rodziców od jakiegobądź wpływu i kontroli chociażby najmniejszej nad wychowaniem młodzieży. Byłoby to może dopuszczalnym, gdybyśmy mieli podstatkiem profesorów wykwalifikowanych, zdolnych, mających za sobą dłuższą praktykę pedagogiczną. Niestety jest dotkliwy brak profesorów szkół średnich i z tego powodu często trzeba się posilkiwać osobnikami, którzy do pracy tej nie są przygotowani i zaledwo stawiają pierwsze kroki na tem polu. Wprowadzają system nauczania znany sobie z teorii i czynią doświadczenia na naszych dzieciach, los których chyba w pierwszym rzędzie nas najbardziej obchodzi. Te doświadczenia, ta wiewsekcja na naszej działwie czyniona jest bez porozumienia z nami, bez wiedzy naszej nawet. Tajemnica rad pedagogicznych o tyle tylko jest nam znana, o ile skutki uchwalonych przez radę poczyniła dodatnio lub ujemnie odbija się na wychowaniu naszej młodzieży.

Obecnie władze szkolne absolutnie rządzą, niż to było za czasów carskiego „byt“ po siemu“.

Wtedy mieliśmy przedstawiciela Opieki Szkolnej w radzie peda-

gogicznej, nie nie było dla nas tajemnicą i chociaż ostawiona tendencja rusyfikacji przodowała w każdej uchwale rady, jednak uprzedzani w porę przez naszych przedstawicieli mieliśmy możliwość parowania ciósów.

Zresztą wiele zyczeń rodziców w zakresie higieny i ścisłego nauczania rada uwzględniła.

Obecny brak tego łącznika pomiędzy radą profesorską i rodzicami, ta tajemnica narad zbudowały mur chiński, co mimo woli też budzi nieufność wychowawców do swych przewodników, zniechęca młodzież do tych, którzy winni być dla niej przykładem i autorytetem.

Ze systemem obecnym jest wadliwym, tego dowodzi kolosalna ilość stopni niedostatecznych z przedmiotów wykładanych i stopni zmniejszonych ze sprawowania. Ten pośpiech wprowadzania systemów przeffansowanych z innych dzielnic Rzeczypospolitej w połączeniu z tem, że inowacje te wprowadzają ludzie albo miejscowi, którzy jeszcze nie mieli możności zastosowania takowych systemów, lub takich, którzy chociaż przybyli razem ze swym systemem, lecz prawdopodobnie źle go stosowali u siebie, jeżeli nie mogli tam znaleźć pola do pracy, daje wynik wielce ujemny. Nie lepiej się dzieje i w zakresie stosunków osobistych pomiędzy profesorami i wychowawcami. Element napływowy nie zna duszy naszej młodzieży, nie rozumie tego, że młodzież ta przez szkołę rosyjską wychowana, w obawie przed zakusami rusyfikacyjnymi oddawna przywykła do milczącego oporu,

nieufności i nawet czynnego solidarnego występowania w obronie swej godności. Jaskrawym przykładem tego rozdźwięku może służyć przynębiające zajęcie, jakie miało miejsce w październiku roku zeszłego w czasie egzaminów naturalnych byłych wojskowych. Czy nie jest to przekonującym dowodem, że gdy p. B. musiał ratować się ucieczką, a p. S. tylko dzięki interwencji jednego z miejscowych, szanowanych przez młodzież profesorów, wyszedł z opresji bez szwanku, to jednak p. Z. nie doznał najmniejszej przykrości od tychże maturzystów i w grupie sobie powierzonej egzamina do końca doprowadził bez żadnych ekscesów. Bo p. Z. jest miejscowym profesorem, z zamiłowaniem, a nie dla kariery, zna naszą młodzież oddawna, potrafi zachować takt, powagę, odczuł, że ta młodzież stargała nerwy na kilkoletniej wojaczce, nie pozwolił sobie zadrasnąć ich młodości własnej, był dla nich po ojcowsku wyrozumiałym, a nie urzędnikiem bezwzględnie i szorstko wykonywającym przepisy.

W roku ubiegłym opieka szkolna w kilku średnich szkołach na wspólnym posiedzeniu uchwalili poczynić starania u władz, by przedstawiciele pomienionej opieki mieli prawo brać udział w radach pedagogicznych, lecz jakoś to spętało na niczem. A szkoda—ogół rodziców tego pragnie. Może obecni przedstawiciele opieki szkolnej bardziej przyjmą do serca tę bolejącą szkołę średnich, złożą odpowiednie podanie i uproszą o interwencję naszych posłów do Sejmu i Senatu. B. I. H.

Ze Śląska.

Zdecydowana postawa.

KATOWICE. (a. w.). Na posiedzeniu Sejmu przyjęto rezolucję wezwania przedsiębiorstw, działających na terenie województwa Śląskiego, mających zaś dyrekcje poza granicami, do przeniesienia swych siedzib. W wypadku opo-

ru Polska przystąpi do wywłaszczenia.

Drożynna.

KATOWICE. (a. w.). Biuro statystyczne województwa podaje, iż drożynna w Katowicach w porównaniu z grudnia wzrosła w styczniu o 97,49 proc., w Tarnowskich Górach o 109 proc.

Z Niemiec.

Socjaliści za monarchją.

BERLIN. 27. I (a. w.). W Monachjum niedługo może dojść do krwawych rozruchów z powodu akcji żywiołów narodo-socjalistycznych, przygotowujących demonstracje przeciwko republice. Organizacje oświadczają, że manifestacje odbędą się nawet wbrew zakazowi. Rząd zastosuje wszelką kontraktację.

Głosy prasy niemieckiej.

BERLIN. (a. w.). Prasa niemiecka zapatruje się na politykę Rządu. „Kreutz-Zeitung“ uważa, że

najważniejszym zadaniem chwili obecnej jest opór gwałtom nieprzyjaciela. Trzeba doprowadzić do ostatnich konsekwencji. Niemcy nie mogą dłużej ponosić ciężarów, narzucających się przez chaos panujący w Zagłębiu Ruhry. Narodowo-ludowa „Zeit“ pisze, że należy wątpić, aby akcja interwencyjna mogła doprowadzić do

Jeżeli jeszcze są p.p. palący, którzy dotychczas nie palili jeszcze papierosów „Solo“ i „De Salons“ to tylko dlatego, że ich nie próbowali.

Jenerał Sikorski.

Mamy pod ręką dawno zapowiedzianą i niecierpliwie wyczekiwaną historję Naczelnego Komitetu Narodowego. Książka ta dopiero co wyszła z druku (*). Napisała z życiem, z porywającą swadą i przytem z doskonałą znajomością przedmiotu, autor jej bowiem, Konstanty Srokowski, jako sekretarz jenerałny N. K. N., wglądał we wszystkie akty i sprawy, dotyczące idei i ruchu legionowego — uderzające wreszcie obiektywizmem, tak trudnym do zachowania w opisach i przedstawianiu rzeczy, których się było świadkiem i uczestnikiem. Książka ta daje obfity materiał do charakterystyki ludzi, którzy się najwybitniej w dziejach tworzącej się Polski zaznaczyli i do dziś dnia, z widowni życia publicznego nie schodząc, na bieg zdarzeń wpływ swój w stopniu większym czy mniejszym wywierają.

Podajemy kilka wyjątków z ustępów osobie dzisiejszego premiera poświęconych. Władysław

Sikorski, młody inżynier, w którym zapał do idei niepodległości szczęśliwie się łączył z rozwagą i dużą inicjatywą, należał do twórców ruchu wojskowego wśród młodzieży galicyjskiej, w okresie, kiedy Piłsudski jeszcze się tem nie zajmował. Po wybuchu wojny postawiony na czele departamentu wojskowego w N. K. N., którego zadaniem najbliższym, a szczególnie ważnym było werbowanie ochotników wraz z organizowaniem rezerw dla istniejących formacji legionowych, albo tworzeniem nowych, miał on od początku trudności i przeszkody niesłychane do zwalczania. Z jednej strony austriackie dowództwo wojskowe, uważając departament za organ sobie podległy, wydawało zakazy i nakazy, streszczające się w tem, że nie wolno uprawiać polityki, jak gdyby nie było polityką samo werbowanie ochotników „dla sprawy najbardziej politycznej, jaką jest wojna z najeźdźcą“, — z drugiej strony trzeba było przezwyciężać w granicach b. Królestwa opór ludności, przyzwyczajonej do knuta rosyjskiego i nie będącej w stanie wyobrazić sobie innej władzy, jak carska. Nie zrażony przeciwnościami, Sikorski rozwi-

nał działalność pełną energji i wytrwałości. „Twarda i zdrowa natura — pisze Srokowski — silne nerwy, jasny umysł, wybitny instykt rzeczywistości i realizmu, a nad tem wszystkim idealizm wysokiej próby, szczerze męski, pozbawiony wszelkiej egzaltacji — oto warunki, które pozwoliły Sikorskiemu wytrwać na tem najtrudniejszym stanowisku aż do końca, przeszło trzy lata pracy i walki z obcymi i swoimi“.

W stosunku do N. K. N. niezłomie lojalny, Sikorski zawsze z każdą większą sprawą odnosił się do prezydium i Komitetu wykonawczego. Każdy jego raport — to jedna litanja żalów, skarg i najbardziej czarnych horoskopów. Ale, kiedy słuchacze już powieszali głowy bezradni i zrezygnowani, Sikorski nawraca nagle i zaczyna z całym spokojem snuć różne projekty obrony i naprawy. W ciągłym ścieraniu się z naczelną komendą armji, która nieraz nawet może nie ze złościwością, lecz poprostu z organicznej niezdolności zrozumienia polskich stosunków wydawała najbardziej niemożliwe rozkazy, Sikorski doszedł do mistrzostwa. Pisał niestrudzone memorjały. Jeżeli nie pomagał je-

den, posyłał drugi i trzeci. Kiedy zaś żaden nie pomagał, jechał sam do Cieszyna i tak długo kotał, przekonywał, dowodził, aż dopiął swego, że mu jakiś niedorzeczny rozkaz cofnięto, lub potrzebne rozporządzenie wydano. Trudniej — jak zwykłe — szło mu z rodakami. Ci minowali go najeźdźcą intrygą lub zasypywali oszczerstwami, wobec których, skrepowany różnymi względami, był najczęściej bezsilny...

W lutym 1915 roku gromada ludzi zbrojnych w kije i widła zdradziecko napadła we wsi Bolesławin na legionistów. Podlegacy wkrótce ujęto i stawiono przed sąd wojenny w Olkusz. Uniknęli kary śmierci tylko dzięki wstawieniu się Sikorskiego. Równocześnie w rozkazie do żołnierzy, przypominając, że ziemia, na której stanęli, przepojona jest krwią powstańców i że w pobliżu leżą Raclawice i Miechów, zalecał przyjazny stosunek do ludności bez względu na jej nieufność i wrogi zachowywanie się. „Jesteśmy tu u siebie na tej ziemi Krakowskiej, wśród swoich braci, wśród swoich mogił i nikt nam nie może prawa odmówić do tej ziemi. Zastajemy tu ludność

dotkniętą skutkami wojny, niepewną, nieraz niezdeterminowaną. Nie zrazi to was ani na chwilę, żołnierze, bo wy nie jesteście z tych, co to za zbyt niską cenę, za łatwo chcą zdobyć lepszy los dla kraju. Wy wiecie, że to są bracia nasi, Polacy, których można i należy pozyskać dla idei, z którą przychodzimy. Gdzie spotkacie biedę, podzielcie się chlebem. Gdzie zastanowi Was brak wiary, Wy jej dodacie. Bo na Was, żołnierze polscy, spoczywa dziś wszystko: zadanie obrońcy kraju, oraz jego obywatela“.

„Takim akordem nadał Sikorski ton całej rozpoczynającej się w Królestwie działalności departamentu wojskowego i ton ten aż do końca utrzymał... Dziś ton owej odezwy chyba nikogo zgrzytem razić nie będzie; ale wówczas, gdy wojska rosyjskie nazywano „naszymi wojskami“ i spodziewano się, że lada chwila „nasi“ najeźdźców Polaków odpędzą, „w iluż to uszach polskich ów ton zabrzmiał denerwującym i przerażającym rykiem“...
W. K.

*) Konstanty Srokowski, N. K. N. — Zarys historii Naczelnego Komitetu Narodowego, (Kraków, 1923).

rekowań, należy przystosować zobowiązania niemieckie do ich zdolności gospodarczej i finansowej. Istnieją możliwości licznych kombinacji między przemysłem niemieckim a Francją. „Berliner Volkszeitung”, organ demokratyczny, przestrzega przez iluzjami, przypominając że Niemcy są samotne i muszą sobie zdawać z tego sprawę. „Vorwärts” pośrednio przyznaje, że robotnicy Zagłębia nie mają ochoty strajkować i nie wierzą obietnicom Niemiec, że rząd poniesie wszystkie konsekwencje materialne strajku i weźmie na siebie troskę o los robotników.

Śpiączka

(Wywiad z Dr. Regensburgiem).

Zaciekawienie, jakie obecnie budzi w Wilnie choroba, popularnie zwana śpiączką, oraz fantastyczne pojęcia, jakie sobie niektórzy wyrobili o jej pochodzeniu, pobudziły mnie do udania się z prośbą o bliższe informacje do dr. medycyny i filozofii, p. Regensburga, znawcy chorób neurologicznych.

„Jest bardzo trudno—mówił dr. Regensburg—stojąc, że tak powiem, na jednej nodze, określić istotę choroby, którą w ostatnich czasach zajmują się najpoważniejsze siły medycyny. O wiele łatwiej jest ujmować jakieś zagadnienie naukowo, niż popularnie. Taki popularny opis nie może być wszechstronnym, przeciwnie często staje się jednostronnym, a nawet powierzchownym. Postaram się jednak dać panu mniej więcej ogólne pojęcie o tej, tak zw., nowej chorobie.

Samo nazwanie ją „nową”, jest niesłuszne i niecisłe, gdyż, prawdopodobnie, nawiedziła ona ludzkość już przed wiekami. Nową możemy ją nazwać chyba tylko dlatego, że kompleks jej symptomów dopiero w ostatnich czasach zaczął budzić zainteresowanie świata lekarskiego. Już w początkach 18 stulecia, została opisana choroba (tak zw. Thübinger Krankheit), zbliżona do obecnej, tak zwanej *encephalitis lethargica*, a jeszcze bardziej przypomina sobą chorobę *non-epidemi*, w dziewiętnastym wieku, zaobserwowaną w północnych Włoszech i Szwajcarii. Należą te dwie choroby identyfikują się z obecną *encephalitis lethargica*, trudno jest orzec, gdyż nie zastosowywano wtedy dzisiejszych metod obserwacji i badań. Po raz pierwszy nasza, tak zw. „nowa choroba”, została zaobserwowana w r. 1916 w psychiatrycznej klinice pod Wiedniem. Wtedy rzucił się w oczy jeden, wspólny wszystkim chorzy, symptom,—pociąg

do snu. Zauważono jednak, że pomimo tej śpiączki, w większości wypadków z łatwością można było chorego obudzić.

Początek choroby. Najczęściej choroba ta rozpoczyna się bólem głowy, nudnościami, dreszczami, a w następne dni daje się zauważyć nieprzemogłą chęć snu. Niezależnie od tego, gdzie się w danej chwili człowiek znajduje, siedzi czy leży,—zасыpia w najbardziej niewygodnych pozach. Stopień intensywności i długość trwania śpiączki bywa różny. Oprócz czynnych tego symptomu obecnie nie możemy powiedzieć nic określonego. Możliwe, iż śpiączka jest w danym wypadku, skutkiem toksycznego działania bakcyli, lub ciśnienia na mózg, czy też skutkiem wpływu na centr snu. W ten sposób często udaje się obudzić człowieka i uzyskać od niego najzupełniej normalną odpowiedź na zadawane pytania, w innych zaś wypadkach mamy do czynienia ze stanem głębokiego kamatyizmu i w takim razie staje się bardzo trudną, lub wręcz niemożliwą rzeczą, pobudzić chorego do jakiegokolwiek bądź psychologicznej reakcji.

Często rzucają się w oczy, już na początku choroby, paralize nerwów mięśni ocznych, lub całkowite, czy też połowiczne paralize kończyn. Można również zaobserwować halucynacje i deliria, jak u alkoholików. Co dotyczy temperatury ciała, to może być ona znacznie podniesiona, z drugiej zaś strony często w ciągu całej choroby człowiek nie posiada gorączki. W dalszym ciągu spotykamy się z symptomami meningizmu, t. j. podrażnienia błon mózgowych, jak np. bóle głowy, sztywność potylicy i jej czułości, jak też czułość koci czuszki na dotyk. Daje się też zauważyć częste ziewanie, odbijanie się, naprężenie całej masy mięśniowej i kręcenie się głowy jak u pijanych. Badanie cieczy mózgowych osrodków (*Liquor cerebrospinalis*) wykazuje nieraz również charakterystyczne odchylenie od stanu normalnego

(*) Dr. Grygielewicz, prof. bakteriologii na U. S. B. w rozmowie ze mną, zaznaczył, iż analiza krwi chorego, wykazuje również podobne odchylenia od stanu normalnego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż mamy tu do czynienia z chorobą infekcyjną, pojawiającą się w stanie epidemii i sporadycznie. Infekcyjności tej choroby dowodzi chociażby i to, że udawało się ją z powodzeniem przeschłapiać małym i innym zwierzętom. Zachodzi tylko pytanie, co za bakcyli, jest przyczyną tej choroby. Niektórzy mówią o niej, jako o *influenza-cerebralis*, ponieważ jednak p. I-sze, znanego bakcyli *influenzae*, (*bacillus pfeifferi*) spotykamy w śpiączce nader rzadko, po 2-gie *encephalitis lethargica* pojawia się często wtedy, kiedy epidemii prawdziwej influenzy nie ma śladu, po 3-cie w wielu wypadkach *encephalitis lethargica* dowiedziono obecności innego mikroba (*diplostreptococcus*),—więc uważam za odpowiedniejsze zalczenie nowej choroby do kategorii chorób grypowych. Różnorodność symptomów choroby tłumaczy się różnością lokalizacji trucizny bakcyli.

Naogół biorąc, jest to choroba poważna, zdarzają się wypadki śmierci; jako następstwa ostrego jej przebiegu często pozostają choroby chroniczne, np. paralize, bóle głowy i t. p. Obecnie pojawiła się ona u nas w bardziej łagodnej formie. Przejawia się w dwóch odrębnych rodzajach. Mianowicie, albo wywołuje pociąg do snu, lub na odwrót chory cierpi na bezsenność i bóle głowy. Za szczególnie godne uwagi uważam, iż choroba ta wywołuje symptomu czysto psychiczne, obserwowałem nieraz wypadki, które przebiegały jako psychoza.

Publiczność wileńska nie powinna się obawiać, gdyż, jak już wspominałem, pojawiła się ona u nas w bardziej łagodnej formie. Każdy zaś, kto cierpi na bóle głowy, niech nie wyobraża sobie, iż zachorował już na śpiączkę. Obecnie w Göttingen, na wydziale lekarskim, zbiera się dużo materiału dotyczącego śpiączki, w celu głębszego zbadania tej choroby. Ali.

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Obj. św. Agnieszki, Cyrylla.
Jutro: Franciszka Salezego Bisk.
Wschód słońca o godz. 8 m. 01.
Zachód o godz. 4 m. 26

WILEŃSKA.

Sprostowanie. We wczorajszym artykule wstępnym zamiast ustawa „z 15 lipca 1921” powinno być oczywiście „15 lipca 1920 r.”

O rejestracji. Od urzędu Delegata Rządu otrzymujemy następujące uwagi i informacje:

„Z powodu wzmianki umieszczonej w „Słowie” z dnia 26 b. m. Nr. 200, dotyczącej rejestracji wojskowej, Urząd Delegata Rządu komunikuje, iż przy organizowaniu strony technicznej rejestracji przedsięwzięte zostały jaknajścisłe zarządzenia, wykluczające tworzenie się licznych kolejek przy zapisach.

Co się tyczy zapisywania urzędników państwowych przed innymi osobami, to jest ich tak nieznaczna ilość wobec wszystkich, podlegających rejestracji, że nie mogłoby to wpłynąć na hamowanie jej przebiegu.

Zarządzenie zaś o załatwianiu urzędników poza kolejną spowodowane zostało koniecznością oszczędzania czasu funkcjonariuszów państwowych i uniknięcia zwłoki w załatwianiu spraw i interesantów w Urzędach.”

Z najwyższym zadowoleniem, drukujemy treść pisma powyższego, które nas zapewnia, iż „wykluczona jest możliwość licznych kolejek”. Ludność Wilna przyjmie tę wiadomość z prawdziwym uznaniem.

— Dzisiejszy bal Białego Krzyża w salonych kasyna oficerskiego (ul. Adama Mickiewicza Nr 18) rozpocznie się o godz. 10-ej tradycyjnym polonezem.

Walc-baston, kontredans, one-step, mazur, one-step i na zakończenie kotyljon(!) uzupełnią program tańców, które poprowadzą pp. major Włodzimierz Mazur-Bochenek, Jan Cywiński, porucznik Mański i porucznik Kazimierz Rudzki.

Oprócz pań wymienionych w numerze wtorkowym (17 ym) „Słowa” łaskawie przyjeły jeszcze obowiązki gospodyni balu panie: z hr. Potockich Feliksowa hr. Broel-Platerowa, z hr. Ostrogów-Sadowskich margrabina Janina Umiasłowska i Jadwiga hr. Wielhorska.

Bufet organizowany staraniem pań: Aleksandrowej Burhardtowej, Wacławowej Mackiewiczowej, Feliksowej hr. Broel-Platerowej, Jadwigi hr. Wielhorskiej i Kazimierzowej Zawiszyny będzie pod ich egidą czynny bez „karoty” (prix-fixe).

Jak już wzmiankowaliśmy, bal dzisiejszy organizuje prezeska oddziału wileńskiego „Białego Krzyża”, p. Janina z Falewiczów Niewodniczańska, na rzecz tej pożytecznej instytucji, tak zasługującej na poparcie, którego dziś niewątpliwie nie zabraknie. Ato.

— Zjazd wojewodów i kuratorów kresowych. W ciągu najbliższych trzech tygodni odbędzie się w Warszawie zjazd wojewodów kresowych, oraz kuratorów okręgów szkolnych Ziemi Wschodnich. Oprócz spraw ogólnoadministracyjnych Zjazd ten zajmie się sprawą mniejszości narodowościowych na Ziemiach Wschodnich. W za-

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)
Występ Karola Adwentowicza
Dziś
„Żywy trup”
Poniedziałek
„Upiory”
Wtorek
„Ojciec”
Początek o g. 8 w.

TEATR WIELKI (Pohulanka)	Niedziela pop. „Księżniczka Czardasza” operetka. wieczorem „Tosca” opera.
TEATR im. Syrokomli (gm. poratuszowy)	Poniedziałek „Biały mazur” operetka. Niedziela „Pan Damazy” komedia. Poniedziałek Przedstawienie zakupione.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

kresie spraw oświatowych Zjazd zajmie się kwestją języka wykładowego w szkołach publicznych, oraz kwestją obowiązkowych przedmiotów polskich w szkołach, których język nauczania jest niepolski. (a. w.)

— Wilno w pieśni. Świeżo wydanemu zbiorowi wierszy p. Wandy Niedziałkowskiej - Dobaczewskiej, której wierszom zawdzięcza Wilno niejedno przeżycie swych lat ostatnich, odczute i wypowiedziane szczerze, poświęca „Przegląd Wileński” artykuł krytyczny, podpisany pseudonimem „Wileńczuk.”

Czytamy tam: „Zbiór poezji, który mamy przed sobą, pisany jest w Wilnie przez kochające serce; z każdego wiersza przemawia tu miłość dziecka do swej kolebki, zakochanej w rodzinnym mieście poetki. P. Wanda Niedziałkowska Dobaczewska nie szuka dla swych uczuć kunsztownych i niezwykłych zwrotów i rymów, jej poezje mają wdzięk bezpośredniości wrażeń i prostoty w ich wypowiedzeniu. Poetka opisuje to, co widzi, a że widzi więcej i dziwniej, niż zwykli śmiertelnicy, to wina poezji, która dla niej tchnie z każdego kątku ukochanych zaułków. W promieniu słońca, lub w smugi księżycowej wprowadza rycerzy w zbroi, lub Królów-Duchów, i mówi o nich tak naturalnie, jak naturalnym wydaje się być w wyobraźni autorki spotkanie ze Sniadekim, lub Mickiewiczem w kruzgankach uniwersytetu.

Wiersze, zawarte w zbioru wytwornie wydanym, są przeważnie natury opisowej. Czy to oddając swe ukochane miasto słońcu w ofercie, czy marząc po kościolach lub ogrodach, znajduje zawsze poetka lekkie duchy, towarzyszące jej wspomnieniu o czasach ubiegłych, dawnych miłościach i „ślad nieuchwytny, a lekki drży prawie, jak ślad anioła, gdy chodzi po łacie” (Puskulanum).

— Szkoły powszechnie dla narodowości nie polskich. W rozwinęciu przepisów Konstytucji R. P. wniesiony zostanie do Sejmu w niedługim czasie szereg ustaw z zakresu oświaty. Wobec przepisów art. 18 ustawy o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych z dnia 17 lutego 1922 r., który zapowiada, że zakładanie i utrzymanie publicznych szkół powszechnych dla mniejszości narodowościowych i wyznaniowych w Rzeczypospolitej ureguje osobna ustawa”, w najbliższym czasie omówione zostaną podstawy dla projektu odnośnej ustawy. (a. w.)

— Bal Bratniej Pomocy. Dnia 12 lutego w Sali Miejskiej odbędzie się doroczny Wielki Bal Bratniej Pomocy U. S. B., który poprzedzą jak i w ubiegłych latach żywe obrazy w inscenizacji prof. Ruszczyca. (a. w.)

— Etat urzędników Sejmiku Wileńsko-Trockiego. Zjazd Sejmiku Wileńsko-Trockiego zatwierdził następujący etat urzędników sejmiku: VI kl. — 4 ch, VII — 5-ciu, VIII—3-ech, IX—6-ciu, X—14-u. Prócz tego etat przewiduje 20 niż-

szych funkcjonariuszy. Osobno traktowany jest etat lecznicy dla zwierząt, oraz kuźni. Zawiera on 2 urzędników VI kl., 1-go IX-iej i 1-go X-iej, oraz 8-iu niższych funkcjonariuszy. (a. w.)

— Zabawa taneczna na cele kulturalno oświatowe odbędzie się w Sali Koła Polek dn. 1 II—23 r. Orkiestra wojskowa. Bufet obficie zaopatrzony. Początek o godz. 10 wiecz.

Bilety do nabycia u p. p. gospodyni w sekretarjacie Koła Polek, Ostrobramska 5 od dnia 29 I—23 r., od godz. 1—7 wieczór i w cukierni Sztralla od g. 6—8 wiecz., ul. Wielka i Mickiewicza.

— Uczelnia im. Tomasza Zana p. M. Sz. (Ul. św. Anny 7). W niedzielę 28 I o piątej wykład ks. prof. Mikowskiego o cyklu „Kościół a życie współczesne”. Wstęp 200 marek.

TEATR I MUZYKA

Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Polski (Lutnia). Dzisiaj sensacyjny dramat hr. L. Tołstoja „Żywy trup”, w którym p. K. Adwentowicz na czele dobrze zgranego zespołu zbiera rzesiste i zasłużone oklaski za przepyszną kreację „Fiedy Protasowa”.

Świetny dramat Ibsena „Upiory”, który zeszedł z repertuaru w pełni powodzenia, ukaże się w poniedziałek po raz ostatni w premierowej obsadzie z p. Adwentowiczem, niezrównanym w roli Oswalda.

W próbach „Peer-Gynt” poemat dramatyczny Ibsena, ilustrowany muzyką Griega. Rolę tytułową gra p. Adwentowicz, jedyny aktor grający rolę w Polsce. Nowe dekoracje i kostiumy pomysłu nowozamierzanego art. malarza p. E. Kazimierowskiego.

— Teatr Wielki daje w niedzielę dwa przedstawienia: o 4 pop. po cenach znizowanych odegrana efektowna operetka Kalmana „Księżniczka czardasza” w pierwszorzędnej obsadzie z Rogińską w roli tytułowej, wieczorem przepiękna opera Puęciniego „Tosca”, w której świetny popis mają Krużanka, Cortili i Ludwig. W poniedziałek wyborna operetka Lehara „Biały mazur”. W wtorek przedstawienie zakupione. Od środy wchodzi na repertur sensacyjna operetka Stolza „Królowa foxtrota”, która ukaże się w niezwykle efektownej i oryginalnej oprawie scenicznej, z udziałem najwybitniejszych sił naszego zespołu operetkowego. Jedną z atrakcji będą tańce w układzie znanego Wilnu baletmistrza p. Kiakszty. Rolę tytułową odwodzi p. Rogińska, która w tej operetce święciła triumfy w Warszawie.

— Teatr im. Syrokomli. Dziś po raz drugi arcydzieło komedjowe Bilińskiego „Pan Damazy” z zasłużoną jubilatką Teofilą Zolopfińską w świetnej kreacji Tykalskiej. W poniedziałek przedstawienie zakupione („Mazepa”) dla uczniów gimnazjum im. Zygmunta Augusta. W wtorek „Pan Damazy”.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Miłe złego początki... Sąd Okręgowy skazał redaktora Stronńskiego na 2 miesiące więzienia za artykuł, który ukazał się w „Rzeczypospolitej” w czerwcu, a który charakteryzował działalność Naczelnika Państwa.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Napady. W nocy z dnia 24-go na 25-ty 8-miu bandytów uzbrojonych w karabiny i rewolwery napadło na dom N. Osipowicza (wiesi Putniki, gm. Radoszki) Po zrabowaniu 500 dolarów, 500 rub. złot., oraz innych rzeczy na ogólną sumę 30 milj. mk. bandyci zbiegli.

— Dn. 26 b. m. 6-ciu bandytów uzbrojonych w rewolwery dokonali napadu na folwark Nowopole (pas neutralny), należący do Grzegorza Bandziwiewicza. Zrabowano 2 konie i wóz.

— Śpiączka. Dn. 25 b. m. zachorowała na śpiączkę (*encephalitis lethargica*) Julia Jermaczkowa (Rzeczna 11, m. 10). Dzisiaj chorą pogotowie odwiezie do szpitala św. Jakóba.

— Krwotok. Dn. 26 b. m. dostała krwotoku 50-letnia Anna Achmiejczyna (Subocz 49). Chorą lekarz pogotowia odwieź do szpitala św. Jakóba.

— Niefortunny upadek. Dn. 27-go b. m. idąc po chodniku pośliznął się i upadł rozbiłając sobie głowę Mojżesz Czuch (Straszna 13). Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Przy pracy. Dn. 26 b. m. rabiąc mięso skaleczyła sobie rękę służąca 50-letnia Katarzyna Mikielisz (W. Pohulanka 5 m. 3).

Żądajcie powszechnie znaną herbatę rosyjskiej mieszanki „Synapl” Amatorska 19, Bejlonska 77. Tow. „SYNAPL” WARSZAWA

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego

w Wilnie

Królewska 1. Wileńska 36.

Oddziały: Lida, Oszmiana, Wilejka Pow.

Poleca nowości z ubiegłego tygodnia.

BARCKLAY FLORENCE. Fala, która nie wraca. Nowelka.

DĄBROWSKI JAN Dr. Prof. Polska a przyszła wojna.

GAMASTON. Ogon królewskiego konia. Powieść.

HUGHES SUPERT. Co ludzie powiedzą? Powieść.

FRANCE ANATOL. Tajemnica krwi. Powieść

LESZCZYŃSKI EDWARD. Radość samotna. Poezje.

MANN TOMASZ. Tonio Kröger. Przetłóżył Leo Belmont.

NORBERT JACQUES. Dr. Mabuse demon gry. Przetłóżył Leo Belmont.

SZPYRKOWNA M. H. Będziesz małeńka. Powieść.

WAIS KAZIMIERZ X. Dr. prof. Dziwny hipnotyzm.

Prosimy żądać bezpłatny Dwutygodnik Księgarni Stowarzysz. Nauczycielstwa Polskiego „Przegląd Bibliograficzny”.

Poszkodowanej lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

Handel w nocnych godzinach. Policja 9-go kom. zatrzymała Wolfa Hillmana (Wilkomierska 46) i Leję Euszczykówną (Wilkomierska 68), którzy prowadzili handel w nocnych godzinach.

Paskarstwo. Policja 2-go kom. zatrzymała Różę Mileerową, Szlome Luncera i Iekę Ginzburga, którzy skupowali zboże na drogach wiodących do Wilna.

Kradzież kieszonkowa. Annie Sadowskiej na rynku Łukiskim wyciągnięto z kieszeni 65 t. mk.

Kradzież na kolej. Józefowi Pałeckiemu (Piłsudskiego 29) z wagonu skradziono buty wartości 150 t. mk.

Bronistawie Wiszniewskiej (Polocka 20) w wagonie z torebki skradziono 27 t. mk.

Ze stacji towarowej popełniono kradzież młot.

Kradzież. Stefanji Kadziewiczowej (W. Stefanańska 20) skradziono palto wartości 100 t. m.

Amelji Furblichlerowej (Niemiecka 5 m. 14) skradziono 30 t. m.

Dla biednej wdowy z inteligencji. Zygmunt Hryniewicz—Mrk 6000.

Zycie ekonomiczne.

Ceny w Wilnie.

26 stycznia 1923 r.

Ziemiopłody: (Ceny w pudach dla ładunków wagonowych): Żyto 13500—14000, jęczmień 11000—11500, owies 10000—10500, groch polny 10 tys.—11 tys., biały 16500—17500, fasola 16500—17500, gryka 11500—12500, otręby 8000—8100, mąka pyłkowa 24 tys.—24500, 60 proc. 22000—22750, 70 proc. 21000—21500, Nr 4 14 tys.—14200, razowa 14500—14700, pszenka 00:0 33 tys.—34000, 000 28 tys.—29 tys., 00 19 tys.—20 tys., kasza perłowa 18 tys.—19000, jęczmień 17 tys.—18000, gryczana cała 17 tys.—18 tys., łamana 16 tys.—16500, jaglana 20 tys.—21000, tendencja zwykła, dowóz mały.

Ceny na targu: Siano 4500—4800 mk. za pud, koniczyna 5000—5500, słoma 2000—2500, kartofle 2300—2500. Dowóz średni, tendencja chwějna.

Cukier: Kryształ w K. O. K. 1000 mk. za funt, w innych sklepach 1200—1400, w kostkach 1600—1800.

Tłuszcze: (Ceny na targu): Masło 4500—4800 mk. za funt, śmietankowe

5500—5600, słonina krajowa 3000—3500, amerykańskiej brak, sadło wewnętrzne 2800—2900, smalec amerykański 3200—3500, wieprzowy 3700—3800, tłuszc roślenny 2400—2500, dowóz średni, tendencja zwykła.

Nabiał: (Ceny na targu): Mleko 1100—1200 mk. za litr, śmietana kwaśna 5500—6000, śmietanka 5900—6200, twaróg 1000—1100 mk. za funt, ser 1800—2000. Dowóz średni, tendencja mocna.

Rynek mięsny: (notowania urzędowe): Mięso wołowe 70000—80000 mk. za pud, cielęc 50000—60000, baranie 55000—65000, wieprzowe 75000—110000. Dowóz średni, tendencja mocna.

Drób: (Ceny na targu): Gęsi bite 25000—28000, mk. za sztukę, kury 10000—12000. Dowóz średni, tendencja mocna.

Oleje: Olej liny 6600—6800 mk. za kilo, rzepakowego brak.

Len: surowiec I gatunku 38—40 t. m. za pud, II gatunku 32—33 t. m., III—28—30 t. m., trzapano 65—70 t. m., półtrzapano i kądzieli brak, siemie 170000—175 tys. za 100 kilo, makuchy liny 6 tys.—71 tys., za 100 kilo. Dowóz na targi w Głębokiem, Dukaszach, Dołhinowie, Postawach znaczny, w Widzach, Hoduciszkach, Dokszytach i Wiszniewie duży. Tendencja chwějna. Na targach zjawily się w małej ilości konopie.

Drzewo: (franko wagon stacja załadowania): Budulec cienki 56 tys.—57 tys. mk. za festmetr, gruby 100 tys.—110 tys. kloce sosnowe grubości 20—25 cm.

70 tys.—71 tys., 25—30 cm. 85 t.—86 tys. ponad 30 cm. 100 tys.—105 tys., jodłowe o 10 proc. taniej, dębowe 130000—135000, fornirowe 180000—185000, deski czyste obrzynane do 8 cali szerokości 5000 mk. za stopę sześć, od 9 cali 9 tys.—9500, heblowane 6500—7500, pół-czyste I gat. o 25 proc. taniej, II gat. o 50 proc. taniej, kantówka tarta 85000—90000, bale sosnowe angielskie, grubości 7-8 cali, 135000—140000, 9—11 cali 148000—150000, jodłowe o 10 proc. taniej, stęple telegraficzne bez zmiany, stęple (kopalniaki) 350000—360000, (3 1/2 f. ster.), papierówka 480000—485000 (5 f. ster.), za szeń sześć, osika zapalkowa 60000—65000, materiał tarty i ciosany bez zmiany, podkłady typu niemieckiego sosnowe 20000—22 tys. (3 szyl.), dębowe 35 tys.—36 tys., typu angielskiego (sleepery) 35 tys.—36 tys., (5 szyl.), za sztukę, dąb od 30 cm. 85 tys.—90 tys., brzoza 85 tys.—86 tys., olcha 80 tys.—82 tys., sosna 65 tys.—66 tys., dłużyce 58 tys.—60 tys., drzewo opałowe 250000—260000 za szeń sześć, brzożowe 270 tys.—280 tys., dębowe 250 tys.—260 tys., olchowe 260 tys.—265 tys., mieszane 260 tys.—270 tys. Tendencja mocna.

Przetwory drzewne: Terpentyna biała 40000—42000 mk. za pud, żółta 28000—29000, czerwona 24000—25000, dziegieć czarna 8000—8500, żółty 10500—11500, smoła zwyczajna 6900—7000, suche drzewo, smar kolowy 7800—8000, olej maszynowy 25—30 t. Tendencja mocna.

Skóry: Cholewy płatowe para 18—19000 t., szagrnowe 18 t.—19000, szpilek walkowy 10000—11000, podklejki 100—11000, podszwy 6500, podszwica 6000—6800, jucht wyrobiony 9000—10000, szagrny brak, chrom 6000—6500, za stopę kwadr., skóra surowa wołowa 85 tys.—88 tys. za pud., cielęca 23 tys.—25 tys. za sztukę, końskiej brak. Tendencja mocna. (A. W.).

Giełda.

Wilno, dnia 25 stycznia.

Żądano Poszuk. Transzakcje

Złoto.	Ruble 1950000	1940000	1950000
Mk. niem.	8300	8000	8000
Listy zast.			
W. B. Z.	42000	88000	40000—35000
WARSAWA. (PAT.)	Dolary 32500	kupno 32650,	sprzedaż 32350, franki fr. 2650—2100.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz

Ofiary.

— Na Czerwony Krzyż: Pozostawione w Restauracji „Pod dziewiątką” bezimiennie—Mrk 500.

LECZNICA i SZPITAL Lit. Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, Wileńska 28,
 w Przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11—1 choroby wewnętrzne od 12—4; chirurgiczne 1—2; kobiece od 11—1; oczu 10—2; uszu, nosa i gardła 12—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2. 2. szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy; **Gabinet Roentgena i Elektro-medyczny** (od g. 1—3). Leczenie promieniami; fotografow. przefwitowanie; elektryczne wanny; elektr. masaż. Laboratorium analityczne.

KINO-TEATR
„LUX“
 ul. Ad. Mickiewicza 11

Dziś Jedno z najlepszych, po Quo Vadis literacko - historyczne arcydzieło trylogii najświetniejszego naszego powieściopisarza
Henryka Sienkiewicza

POTOP
 w 6-ciu wielkich aktach
(Obrona Częstochowy)

Spowiedź Kmicica. Porwanie Oleńki. Pojedynek Wołodyjowskiego z Kmicicem. Zdrada księcia Janusza Radziwiła. Uwieszenie Wołodyjowskiego, Zagłoby, Oskierki i innych rycerzy. Pochód Szwedów na Jasną Górę. Bombardowanie klasztoru. Śmierć Janusznogórski. Przeor Kordecki. Napad nocny. Zdradca Kuklinowski. Odwrót Szwedów. Ślub Kmicica z Oleńką.
 Przepiękne rzeczy batalistyczne!

Zdjęcia wykonane na miejscach dziejów historycznych.
 Początek seansów w dni powszednie o g. 4; w soboty, niedziele i dni świąteczne od godz. 1-ej.

Angielka rutynowana uczycielka szkół średnich angielskich, zna handlową korespondencję, może udzielać lekcji w godzinach rannych i w popołudniowych do 3-ej. Porozumiewać się można codz. między 3—4 p.p. Nadbrzeźna 20 m. 3.

Pianino bardzo dobre do sprzedania. Mickiewicz 7 m. 2.

Kupię biurko, szafę biurową, blatoczną, inne meble. Orzeszkowej 1—41, Ślaskińska.

Aparat fotogr. 24 x 30 z obiektywem i aparatem do retuszu sprzedam. Mickiewicz 7 m. 2.

Biegierowa prosi społeczeństwo polskie, które tak czule odniosło się do jej artykułu podanego w „Dzienniku Wileńskim” o dopomożenie jej w doprowadzeniu do końca procesu wytoczonego przez nią litewskiemu komitetowi o przywłaszczenie przez niego jej rzeczy. Prosi o udzielenie jej pomocy pożyczką, lub jakąś robotą albo posadą. Może pracować w biurze, jest krawcową, kwalifikowaną ochraniarką i gospodynią. Zgadza się na wyjazd. Adr.; Zwierzyniec, ul. Stara d. Nr. 10 m. 2.

Ogłoszenie.

W piątek 26 b. m. o g. 7 w. przechodząc prawą (nieparzystą) stroną ul. Mickiewicza, pomiędzy placem Łukiskim a mostem Zwierzynieckim, zgubiono czarna torebkę damską, z kartą wizytową H. Odyncowej. Łas kawy znalazła zechce zatrzymać zawarte w torebce pieniądze i zwrócić za nagrodę klucz i zegarek męski do Agencji Wschodniej, Mickiewicza 19 m. 27.

Doświad. Nauczycielka przygotowuje do szkół. Uczy dorosłych. Piłsudskiego 6-15

Bryczkę kupię oferuję, „Słow” pod. O. B.

Młyn wodny do wydzierżawienia za remont w powiatowym mieście na Kresach. Dowiedzieć się ul. Zygmuntowska 6, o godz. 3—6 pp.

Poszukuję mieszkania w centrum lub na Zwierzyniec, dam odstępnę. Kupię powóz jednokonnny. Oferty nadsyłać Agencja poeztowa Wilno 4. Lk.

Zgub. kartę powołania na im. Michała Jankowskiego z gm. Mejszagolskiej unieważnia się.

Zgub. Jana Gismonta 1897 i inne dokumenta unieważ. się.

DRUKARNIA „MOTUS“ „Wielka, 42. Przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Bankowiec z wyższym wykształc. poszukuje odpowiedniej posady w Wilnie. Łaskawe zgłosz. Warszawa Ś. Jerska 34—90 dla W. M.

K. O. K.
 Ostrobramska 19.
Poznańska mąka żytnia pyłowana.
 Sprzedaż hurtowa.

KAWA palona, w ziarnach i mielona, surogaty kawy,
KAKAO
 CODZIENNIE ŚWIEŻE w fabryce „JAWA” (dawn. AMSTERDAMA) Zawalna ul. Nr. 28/30. Tel. Nr. 544.
 Pjanino dla egzerctowania się na miejscu. Ul. Mickiewicza Nr. 1—4.

Akcje, świadectwa tymczasowe, dowody zastawowe, książki cekowe, druki szkolne, biurowe
 wykonywa punktualnie, estetycznie, niedrogo
drukarnia „Znicz“
 w Wilnie, Sw. Janki 19, tel. 3-40

6-a NIEMIECKA WYSTAWA WSCHODNIA w Prusach Wschodnich
 w Królewcu
 od 1-go do 23-go lutego 1923 roku
Najlepsza okazja do zakupów dla kupców wszystkich gałęzi.
 Wszystkie rodzaje niemieckiego przemysłu znajdują się na wystawie
 W sprawie wszelkich informacji, otrzymania szczegółowych prospektów, oraz w sprawie przedklego otrzymania wizy zgłaszać się do naszego przedstawiciela **S. Sokoliski** WILNO, ul. I Portowa 5

Wystrzegać się falsyfikatów.

GARANTIE NE CONTENIR QUE DU CACAO SOLUBLE ET LE PREMIER CHOIX ET LE POIDS NET
Van Houten
 Żądacie tylko oryginalne kakao **VAN HOUTEN** z powyższą marką fabryczną.
C. J. VAN HOUTEN & ZOON, WEESP. (Holandja)
 Kakao Van Houten — przez swa wydad ność — w użyciu najtańsze.
 Jeneralna reprezentacja: **B. Rones,** Warszawa, ul. Śniadeckich 20, telefon 74-11.

Ambulatorjum dentystyczne przy Szkole Lekarsko-Dentystycznej od 9 r. do 3 bezpłatne leczenie usuwanie i plombowanie zębów. Laboratorium Sztucznych Zębów, Mickiewicza 11, gdzie kino „Lux“.

Wezwanie edyktalne.
 Wileński Sad Diecezjalny niniejszem wzywa Józefa Mazurkiewicza z pobytu niewiadomego, aby w dniu 11 kwietnia 1923 roku o godz. 11 stawil się w Kancelarji Sadu (Wilno, ul. Zamkowa Nr. 6) jako strona w sprawie nieważności jego małżeństwa z Heleną Gawrycką. Sad ostrzega Józefa Mazurkiewicza, że jeżeli się nie stawi na dzień oznaczony, to będzie uważany za nieposłusznego prawu (contumax), sprawa będzie sądzona pod jego nieobecność i od wyroku Sadu apelacja przysługująca jemu nie będzie.
 Oflcjal Prałat Jan Hanusowicz.
 Notariusz Ks. Antoni Wiskont.

1-sza Wileńska lecznica chorób zębów i jamy ustnej.
 Lekarza-dentysty **M. GOLDBARGA** ul. Wielka Nr. 56.

DR. MED. B. ZELDOWICZ | **KOBIECIA LKARZ K. SZWARC-ZELDOWICZ**
 przyjmuje od g. 9—11 i 5—8. | przy: 1914—2118—5 chor. kobiece. Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. ul. Mickiewicza (b. Ś-ta Jerska) № 24, m. 4.

BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE
J. ŁASTOSKI i B. ŚWIĘTO RZECKI.
 Wilno, ul. Mickiewicza, (Ś-ta Jerska) Nr. 42, m. 5. Informacje od g. 9—10 i 5—6 w. — (Szacowania, urządzenia leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty miern.: Sporządż., Kopjowanie planów i in.

Dr. Marjan Mienicki chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznem słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4—7 p.p.

Dr. K. Sokolowski Choroby skórne i wener. ul. Subocz. (Sierocka) 6—1 przyjmuje od g. 5—7.

Dr. Marjan Mienicki chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznem słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4—7 p.p.

Kobieta-Lekarz Dr. Abłamowiczowa choroby kobiece i akuszerjne. ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mielekiewicza 46—6.

Dr. LEON GINSBERG Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3. róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

Dr. J. Łeski Choroby wewnętrzne. Przyjmuje od 5—c. Zakretowa 5 B m. 5.

ZĘBY sztuczne stare, nawet połamane kupuje. **Leon Pocztar** Najwyższe ceny Tatarska 20—17.

Pianina, fortepiany sprzedaje, kupuje, dzierżawi **K. Babrowska** Niemiecka 3, m. 6.

Poszukuje się **NIANIA** z prakt. średnich lat umiejąca czytać i pisać do 4 letniej dziewczynki. Dowiedzieć się od 2 do 4 ulica Teatralna 5, m. 3

Kresowicz-rolnik z 40-letnią praktyką poszukuje od zaraz posady zarządcy majątku lub biurowej pracy. Posiada świadectwa. Zakretowa 32 m. 5 dla Ł. C.

Bankowiec z wyższym wykształc. poszukuje odpowiedniej posady w Wilnie. Łaskawe zgłosz. Warszawa Ś. Jerska 34—90 dla W. M.